Nr 2. Dnia 3 Stycznia. Sobota. Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1873|4. r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie **rs. 4 k. 80**, półrocznie rs. **2 k. 40**, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Daniela M. i Genowefy P.
Niedziela ŚŚ. Tytusa i Grzegorza B.
Poniedziałek ŚŚ. Teles. P. i Emil P.
Wtorek: *Trzech Króli.*

Wschód słońca o godzinie 8 min. 12 | Długość dnia godzin 7 min. 46.
Zachód „ „ 3 58 | Przybyło „ „ „ 8.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: ŚŚ. Lucjana M. i Teodory W.
Czwartek: Ś. Seweryna Opata.
Piątek: Ś. Marcjanny P. M.
Sobota: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę po Nowym Roku, czytaną będzie Ewangelja u Mateusza Świętego w rodziale 3cim: „O Chrzcie Chrystusa Pana w Jordanie".

— W kościele Opieki Świętego Józefa, odprawione zostanie dnia jutrzejszego dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem przed Summą, na uczczenie Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— W przyszły wtorek przypada doroczna uroczystość ŚŚ. Trzech Króli, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście.— W poniedziałek jako w wigilję uroczystości, odbędą się pierwsze Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu.

— Rada państwa, w Departamencie Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o zwinięciu posad buchalterów w Rządach Gubernialnych: Kieleckim, Siedleckim, Łomżyńskim, Kaliszskim, Petrokowskim i Płockim uchwaliła:

1. Ustanowione przy Rządach Gubernjalnych Królestwa Polskiego, na zasadzie Najwyższego ukazu z 26 marca 1869 r., posady buchalterów dla prowadzenia nieukończonych czynności poprzedniego Zarządu Finansowego w Królestwie, zwinąć w gubernjach: Kieleckiej, Siedleckiej, Łomżyńskiej, Kaliszskiej i Petrokowskiej zaraz, a w gubernji Płockiej od 1 stycznia 1874 roku z uznaniem osób zajmujących te posady, jeżeli nie otrzymają innego przeznaczenia, za spadłe z etatu, na ogólnej podstawie.

2. W pozostałych gubernjach Królestwa: Warszawskiej, Radomskiej, Lubelskiej i Suwałkskiej, posady buchalterów przy Rządach Gubernialnych utrzymać, aż do ukończenia czynności poruczonych tym urzędnikom według 10 punktu wyżej przytoczonego Najwyzszego ukazu z 26 marca 1869 r., poleciwszy gubernatorom przedsięwzięcie środków do jak najprędszego, w miarę możności, ukończenia tych czynności.

3. Summę jaka według obliczenia będzie przypadała na płacę w drugiej połowie roku bieżęcego dla buchalterów przy Rządach Guberuialnych: Kieleckim Siedleckim, Łomżyńskim, Kaliszskim i Petrokowskim do dnia zwinięcia tych posad, a przy pozostałych Rządach Gubernialnych (Warszawskim, Radomskim, Lubelskim, Suwałkskim i Płockim) wciągu całego półrocza, asygnować do wypłaty z Kassy Państwa na rachunek remanentów z zamkniętych budżetów, z zaliczeniem tego rozchodu, jako kredyt dodatkowy do pozyc. 1 § 9 budżetu Ministerstwa Spraw wewnętrznych na 1873 rok.

4. Od przyszłego 1874 roku aż do ukończenia prowadzonych w Rządach Gubernialnych Warszawskim, Radomskim, Lubelskim i Suwałkskim czynności poprzedniego Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, wnosić do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na utrzymanie buchalterów przy tych władzach po trzy tysiace sześćset rubli rocznie.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa 28 października 1873 r., Najwyżej zatwierdzić i wykonać rozkazał. (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 356 wydanym, zamieszczono:* Z dniem 23 grudnia (4 stycznia) r. b. rozpoczną się i kontynuować będą co niedziela w teatrze maskarady, w czasie których Policja na służbę naznaczana, jest w obowiązku przestrzegać.

a) ażeby do sal maskaradowych nie wchodził nikt z laskami, w paltach i salopach, wszystkie te bowiem rzeczy winny być oddawane za kontramarkami przy wejściu; co się tycze formy w jakiej na maskaradach wojenni znajdować się powinni, to w tej mierze przestrzegać będzie oficer na służbę ze strony Komendanta przeznaczony;

b) ażeby maski, ubrane nieporządnie z napisami i emblematami zabronionej treści, wpuszczane nie były;

c) ażeby podczas maskarady nie dozwalać zbierania jakichkolwiek składek pieniężnych;

d) ażeby służba Policyjna, w razie zajść mogącej potrzeby przytrzymania kogo z osób wojennych, odnosiła się w tym względzie do deżurnego Plac-Adjutanta, o co odniesiono się już do Komendanta miasta—i

c) ażeby podczas przedstawień w teatrach, jak również w czasie maskarady—w salach, bufetach, korytarzach i u wjazdu, nikt nie pozwalał sobie palić cygar i papierosów, z wyłączeniem tylko jednego foje. (G. P.)

—Q—Istniejące u nas w większych zakładach fabrycznych kassy wsparcia, chwilową zaledwie ich pracownikom pomoc zapewniają. Otóż, znaleźli się u nas ludzie dobrej woli, którzy tej pożytecznej klassie, postarali się choć skromny na dalsze lata byt zapewnić.

Mamy tu na myśli nową a nader pożyteczną instytucję, jaką Zarząd Dr. Żel. Warsz.-Wied. udarował rzemieślników pracujących w jego warsztatach mechanicznych. Jestto tak nazwana *Kassa Zabezpieczenia*, która, oprócz dobrodziejstw zapewnionych istniejącą dotąd Kassę Wsparcia, t. j. wsparć pieniężnych w chorobie, pomocy lekarskiej i felczerskiej, funduszów pogrzebowych i pożyczek, zapewnia uczestnikom, ich wdowom i dzieciom, *dożywotnie płace alimentarne.*

Organizacją prawdziwie filantropijnej instytucji, w główniejszych zarysach czytelnikom podajemy.

Uczestników warsztatowych podzielono na 4 kategorje: do 1ej należą pobierający dzienną płacę do kop. 70; do 2ej do rs. 1; do 3ej do rs. 1 kop. 20; do 4ej więcej jak rs. 1 kop. 20.

Każdy uczestnik wnosi jednorazowo tytułem wstępnego, 12 dniową swoją płacę, nadto, składkę $1_0/^0$ od 12 dniowego zarobku lub 12 dzienną podwyżkę przy każdej zwiększonej płacy.

Do pensji alimentarnej nabywają prawa: 1) uczestnicy, którzy ulegli kalectwu przy obowiązkowej pracy; i w tedy pensja alimentarna stosownie do lat i kategorji, wynosi rs. 105 do 215 rocznie; 2) uczestnicy, którzy pracując przynajmniej lat 10, skutkiem utraty wzroku, sparaliżowania, obłąkania stali się niezdolnymi i wtedy pensja ich wyniesie rs. 60 do 200; 3) nakoniec uczestnicy, którzy pracując lat 30 doszli 60 lat życia, pozyskują pensją od rs. 120 do 200.

Uczestnik, który pracując od lat 3 do 10 stał się niezdatnym do pracy otrzymuje jednorazowe wsparcie w wysokości: a) jednorazowej płacy, jeżeli pracował więcej jak lat 3 a mniej niż lat 7; b) całorocznej, jeżeli pracował lat 7 lub więcej, lub nie całe lat 10.

W razie choroby, uczestnik pobiera półroczny zarobek dzienny. Na koszta pogrzebu, kassa udziela z funduszu w wysokości 30 dniowej ostatniej płacy zmarłego; na pogrzeb żony, 20 dniową, a na pogrzeb dziecka, 8 dniową płacę.

Za solidarnem poręczeniem 2-ch innych uczestników, stowarzyszeni otrzymują pożyczki w stosunku 30

Jasełka Warszawskie.

MISTERJUM.

(Dokończenie. Patrz Nr 1).

DAMA.

Nie najlepiej. W karnawale tańczyłam wprawdzie zapamiętale i *à vrai dire* zrobiłam kilka niezgorszych konkiet, ale post znudził mnie za to bez litości. Wśród jednostajnego życia, jaką taką rozrywką były zaledwie koncerta. To też zaraz po świętach Wielkiej-Nocy frunęłam z mamą zagranicę, gdzie bawiłam aż do września. Od września zaś do tej pory żyję tylko wspomnieniami przywiezionemi z nad Renu i Sekwany:..

HEROD (*zwracając się do młodej panienki w niebieskiej sukni z ponsową kamelją we włosach.*)

A pani szczęśliwszą była?

PANIENKA.

Trudno mi znaleźć odpowiedzi; szczęście bowiem jest rzeczą tak względną! tak zależną od wewnętrznego stanu człowieka! Cokolwiekbądź, ubiegłego roku nie mogę zaliczyć ani do złych ani do nudnych. Karnawał przeleciał mi szybko i rozkosznie. Byłam dwa razy na balu w Resursie, raz na weselu przyjaciołki, niezliczoną liczbę razy na wieczorach proszonych, a oprócz tego musiałam z obowiązku tańczyć na tygodniowych zebraniach w domu rodziców.

HEROD.

A w poście dokuczyły pani nudy?

PANIENKA.

Bynajmniej. W poście miałam rozrywki cichsze a idealniejsze. Chodziłam na koncerta, na prelekcje publiczne, pracowałam nad kształceniem siebie samej, i wreszcie — modliłam się. O świętach nie potrzebuję wspominać, gdyż były one jednym wybuchem wesołości trwającym tydzień cały.

HEROD.

Jednakże lato musiało pani dokuczyć?

PANIENKA.

Nie bardzo. Chodziłam co rano do Saskiego ogrodu na wody a właściwie na muzykę i pogadankę ze znajomymi. W niedzielę i święta były spacery za miasto. Od czasu do czasu urozmaiciła życie loterja fantowa, wyścigi konne...

STARY KAWALER.

Nie zapominaj pani o cholerze

RADCA (*mocno otyły, w okularach.*)

Słuszna uwaga, dobrodzieju. O cholerce zapominać nie trzeba, bo się gotowa przypomnieć. Oj ta cholerka! niech ją donder świśnie!

HEROD.

Czy tak bardzo panu dokuczyła?

RADCA.

Czy dokuczyła? Ah, królu dobrodzieju, ja do tej chwili przyjść do siebie nie mogę, a od wielkiego strachu to tak z każdym dniem chudnę, że już żona po kilka razy musiała mi guziki u bielizny przeszywać.

STARY KAWALER.

Biedny radca!

PANIENKA.

Biedna radczyni!

EMANCYPANTKA KRAŃCOWA.

O, stokroć biedna! Czemu jednak nie ma dość siły do zrzucenia jarzma tej tyranji? W obec tego co się dziś mówi i drukuje w sprawie emancypacji, podobne radczynie są wyjątkami. Dziś żadna kobieta nie powinna uznawać nad sobą władzy mężowskiej. Czemże bowiem jest małżeństwo wedle nowych pojęć? Assocjacją, do której obie strony na równych prawach przystępują. Mówię *na równych*—przez skromność... Właściwie bowiem kobieta do spółki tej przynosi znacznie większy kapitał.

HEROD (*z uśmiechem.*)

Przyznaj jednak pani, że gdyby radczyni odmówiła mężowi przyszycia guzików u bielizny, spowodowaćby to mogło bardzo smutne następstwa...

EMANCYPANTKA KRAŃCOWA.

Zdaniem mojem, radczyni powinna była założyć opozycję. Opozycja taka stałaby się zaznaczeniem faktu, że kobieta oddająca pewne usługi mężczyznie, nie wypełnia ich *z obowiązku*, ale *przez dobroć* Jest bowiem rzeczą słuszną, żebyście panowie zasadę taką powszechnie dziś uznali. (*z uśmiechem*). Zapewni wam to nawet pewne korzyści...

JEGOMOŚĆ.

Tere-fere... To co asani mówiłaś czuć o milę herezją. Żona powinna kochać męża, szanować go i służyć mu—tak Bóg przykazał i kwita. Bo zresztą, powiedz mi acani, cóż ona pocznie gdy małżonek rozgniewany opozycją powie jej: weź co jest twojego i dom mój opuść?...

EMANCYPANTKA UMIARKOWANA.

Wtenczas opuści męża i stanie się samoistną obywatelką, a praca zapewni jej niezależność materjalną i od rozpaczy uchroni.

SCEPTYK.

Jakąż to pracę powierzy jej społeczeństwo? Pozwoli jej ono zaledwie syzyfowych robót igłą i bakalarstwa niedorostków.

EMANCYPANTKA UMIARKOWANA.

Tak było dawniej. Dziś zakres pracy niewieściej olbrzymio się rozszerzył. Nie wspominając już o zachodzie, nasze miasto w ostatnich czasach faktami poparło ideę emancypacji kobiety przez pracę produkcyjną. Szkoła hrabianki Marji Łubieńskiej przysposabia dziś krajowi uzdolnione producentki w zakresie robót lżejszych i rzec można estetycznych. Praktyczniejszym może jeszcze jest otworzony w końcu roku ubiegłego „Zakład rękodzielniczy dla kobiet," w którym uczennice kształcą się w kilkunastu odpowiednich naturze niewieściej rzemiosłach, a prócz tego uczą się buchalterji, która przy rozwijającem się coraz bardziej życiu handlowem, adeptom i adeptkom swoim wielką korzyść zapewnia. Niech więc tylko kobiety nasze zechcą wziąć się do pracy, to przyszłość jaśniej im się przedstawi i supremacja mężczyzn mnie straszną się wyda.

dniowego zarobku, najwyżej rs. 48. Zaciągnięty dług odzyskuje się w 12 ratach z 15 dniowego zarobku.

Po śmierci uczestnika pobierającego pensję aliment, lub który poniósł śmierć w skutku kalectwa nabytego przy pracy obowiązkowej, wdowa otrzymuje połowę pensji alimentarnej męża.

Wdowa po uczestniku, który przebył w warsztatach więcej niż lat 3 a mniej niż lat 7, otrzymuje jednorazowe wsparcie w wysokości 3 miesięcznej płacy męża; jeżeli pracował więcej niż lat 7, wdowa otrzymuje tytułem wsparcia, półroczną płacę męża.

Dzieci zmarłego uczestnika, otrzymują do 16 lat życia alimenta na wychowanie w następujących stosunkach: a) jeżeli pozostaną bez matki: dla 1-go dziecka $^1/_4$, dla 2-ga $^2/_4$, dla 3-go $^3/_4$, dla 4-go i więcej, całą pensją aliment. ojca: b) jeżeli pozostaje wdowa posiadająca prawo do pensji: dla 1-go $^1/_3$, dla 2-ga $^2/_3$, dla 3-ga i więcej całą pensją wdowią.

Dzieci zmarłego uczestnika, który przebył w warsztatach więcej niż lat 3 a mniej niż lat 7, otrzymują bez względu na ich liczbę, jednorazowe wsparcie w wysokości 3 mies. płacy ojca, jeżeli zaś pracował więcej niż lat 7, udzielone mu wsparcie równa się półrocznej płacy ojca.

Rzemieślnicy, którzy po dzień 1 lipca przebyli już lat 15 w warsztatach mech. dróg żel. uważani są za uprzywilejowanych uczestników kassy zabezpieczenia i nabywają już prawa do pensji alimentarnej.

Towarzystwo drogi żel. Warsz.-Wied. dopłaca na rzecz kassy zabezpieczenia 6% od summ assygnowanych na wypłaty swoim rzemieślnikom.

Zbywające od bieżących wydatków fundusze obracane będą na papiery procentowe.

Do składu Zarządu Kassy należy: główny mechanik, lekarz, 3 urzędników, i 7 uczestników z wyborów, nadto sekretarz do prowadzenia korrespondencyj i rachunków, które corocznie sprawdzi komissja przez Dyrekcję wyznaczona.

Powyższa ustawa przez Radę Zarządzającą Towarzystwa zatwierdzona, w wykonanie wprowadzoną już została.

Podobnie dobroczynna instytucja, o ile nam wiadomo, dotąd istnieje tylko na drodze żel. Reńskiej i w zakładach Kruppa w Essen.

Wiadomości miejscowe.

═ Z dniem wczorajszym od g. 10 zrana rozpoczęła się przedpłata po r. 1 k. 50 na każden kupon od Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Przedpłata powyższa dopełnia się w Kasie Głównej Kolei, mieszczącej się w Gmachu Dyrekcji w Alejach Jerozolimskich.

Przed udaniem się do Kassy spisanie kuponów i sprawdzenie następuje we właściwym Oddziale mieszczącym się na piętrze.

W oddziale tym pomieszczenie dla interesantów, czyli akcjonarjuszów jest bardzo niedogodne.

Opowiadano nam, że jednocześnie 10 osób zaledwie się może tam pomieścić, z których połowa ma naczem siedzieć, że dla spisania specyfikacji, aby się dostać do stolika trzeba innych rozpychać.

Gdyby jednakże więcej na tę liczbę przybyło interesantów, co im pozostaje zrobić, czy czekać na schodach, czy drugi dzień probować szczęścia?

═ Przypominamy, że jutro o godzinie 3ciej po południu przypada piąty odczyt popularny, który mieć będzie p. A'. Makowiecki. Przeszłej niedzieli jakimś dziwnym sposobem, zebrało się mniej osób niźli poprzednio. To opuszczenie się niewiadomo czem wytłomaczyć. Sądzimy jednak, iż głównie spowodowały to święta w czasie których rodziny zwykły w swem kółku zabawiać się, i spodziewamy się że jutro i niedzieli następnych, sala teatru Rappo już dobrze napełnioną będzie.

═ Projekt drogi żel. nadwiślańskiej (warszawsko-mławskiej), mającej się łączyć z budującą się już drogą gdańsko-mławską, zyskał w tych dniach, jak donosi „Gazeta Giełdowa Berlińska", zatwierdzenie rossyjskiego ministerjum kommunikacji. Budowa tej drogi rozpocznie się z wiosną. Linja ta, biorąc początek na granicy prusko-rossyjskiej pod Mławą, weźmie kierunek na Ciechanów, Nowogieorgiewsk, Zakroczym, Warszawę, mając tymczasem swoje ujście w Lublinie. Z głównej linji poprowadzona będzie pod twierdzą Iwangorod, odnoga na Radom, Szydłowiec, Bziny, Suchedniów, Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Wodzisław, Miechów do Michałowic i granicy austrjacko-rossyjskiej pod Krakowem; nadto wybudowaną będzie linja boczna pod Miechowem przez Wolbron, Olkusz, Sławków do Dąbrowy Górnej. Z Lublina poprowadzoną będzie linja przerzynająca Wisłę pod Józefowem, która na lewym brzegu Wisły w kierunku Ostrowca pod Bzinami złączy się z pierwszą linją i nieco niżej na Końskie i Tomaszów dosięgnie drogi warszawsko-wiedeńskiej przy stacji Koluszki. (G. H.)

═ Od pewnego czasu zauważyliśmy radykalną zmianę w satyryczno-humorystycznym Tygodniku pod tyt: „Kolce". Pisemko, o którego poprzedniej wartości lepiej zamilczyć, zmienia się widocznie na zajmującą publikację, w której przebija staranie połączenia dowcipnej formy żartu z literacką godnością zasad.

Reforma, o jakiej mowa, nie mogła być przypadkową, jakoż dowiadujemy się, iż „Kolce" zmieniły właścicieli i cały wewnętrzny skład swych sił redakcyjnych. Powstaje więc, rzec można, jakby zupełnie nowy organ, któremu życzymy powodzenia, mając nadzieję, iż na takowe zasługiwać będzie..

═ W przyszłą sobotę dnia 10go b. m. w sali Ressursy Kupieckiej, odbyć się ma Bal na ubogich.

Zapewniano nas, że w balu tym przyjąć ma udział znaczna bardzo liczba dam, co naturalnie zapewnia powodzenie zabawy.

═ Wdowom i sierotom pozostałym po zmarłych na cholerę w Warszawie w r. z., rozdano wsparcia z sumy rs. 471 kop. 40, ofiarowanej przez właścicieli aptek w Warszawie, przez utrzymującego zakład gastronomiczny w Tivoli i mieszkańców cyrkułu Praskiego. Wsparcie otrzymało 35 rodzin po rs. 10, 9, 8, 7, 5. (Gaz. Polska.)

═ Prezes Dyrekcji Teatrów Warszawskieh, powrócił do Warszawy.

═ Pani Juniewicz, artystka warszawskiej opery, wyjechała z Warszawy za kilkotygodniowym urlopem:

═ Wczoraj w komedji „Robotnicy", rolę matki, grywaną przez ś. p. Palińską, odegrała po raz pierwszy pani Niewiarowska ze zrozumieniem i siłą dramatyczną.

W Teatrze Wielkim przedstawiona trzeci raz „Favorita", zjednywała artystom włoskim obiawy uznania.

═ Dzisiaj w Teatrze Wielkim przedstawioną zostanie przez artystów włoskich czwarta z rzędu opera pod nazwą „Mojżesz". Po „Mojżeszu" ma być wystawioną „Żydówka".

═ Jutro odbędzie się podobno w salach redutowych pierwsza maskarada.

═ Zniszczone przez czas zabudowania straży ogniowej na Pradze od kilku miesięcy przeznaczone są do rozbiórki, która też zwolna się dokonywa. Tymczasem przez cała lata i jesieni koszary straży mieściły się w pobliżu szpitala prazkiego w tak zwanych barakach rekruckich.

Obecnie koszary dla straży urządzono w zabudowaniach drewnianych stojących na placu wprost szpitala, stajnie zaś w stajniach tuż przy szpitalu będących. Pomiędzy stajnią a koszarami, zbudowano drewnianą czatownię ogniową kilkopiętrowej wysokości, która w tych dniach oddaną zostanie do użytku.

Całe to pomieszczenie jest tylko tymczasowem i potrwać ma około lat trzech aż zdecydowaną i dopełnianą zostanie budowa umyślnego na ten cel gmachu.

═ Jeden z naszych korrespondentów prowincjonalnych, oskarża pewnego artystę-koncertanta o silne wykroczenie przeciwko grzeczności. Czyny tego pana istotnie nagannemi były, skoro poważał się wizyty u osób wpływowych składać w paltocie.

Przypisano to naturalnie smutnemu ubóstwu, które często kochankom sztuki wieniec cierniowy w czoło wplata.

Więc piękne i szlachetnem natchnione współczuciem serca niewieście, zaopiekowały się młodym wirtuozem, a koncert urządzony ze współudziałem amatorek miejscowych, udał się wyśmienicie.

Aliści dalsze postępki zepsutego syna melodji dowiodły, jako frak i inne części wizytowego ubrania.,

---

Herod (*zwracając się do mężczyzn.*)

A dla was, panowie, czy rok ubiegły przyniósł co dobrego?

Agronom.

Gospodarstwu rolnemu zapewnił znaczną korzyść przez „Żniwiarkę-Warszawiankę" wynalazku pana Grubińskiego, która i praktyczniejsza i tańsza jest od zagranicznych.

Sportsmen.

Na uszlachetnienie rasy końskiej silnie wpłynął wyścigami konnemi odbytemi w czerwcu, w których ogier „Wadim" zdobył palmę zwycięztwa i 2,000 rubli.

Rzemieślnik.

Sprawę ogólnego postępu rzemiosł i dobrobytu pojedynczych pracowników podniósł:

1° przez urządzanie *stowarzyszeń*,

2° przez otworzenie rynku zbytowego w Cesarstwie.

Przyrzekł prócz tego rychłe wprowadzenie w życie projektu „Resursy Rzemieślniczej," która nieocenioną nam wszystkim zapewniłaby korzyść.

Smakosz.

Spłodził kilka nowych *marek* szampańskiego...

Członek Stowarzyszenia „Merkury."

Zapewnił nam dywidendę kop. $1^3/_4$.

Właściciel domu.

Pozwolił mi przez zaciągnięcie pożyczki w Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, „przybudować oficynę do kamienicy.

Lokator.

Osłodził los mój cierniowy wyszydzając przez prassę perjodyczną *kamieniczników* i obiecując prędkie rozpoczęcie czynności „Towarzystwa Budowlanego."

Mieszkaniec oddalonej ulicy.

Uchronił nos mój od rozbicia a nogi od połamania przez zaprowadzenie gazowych latarni i asfaltowego chodnika na ulicy, gdzie mieszkam.

Amator okropności.

Pozwolił mi przez całe lato rozkoszować się śmierciami tragicznych bohaterów w Alhambrze i Eldorado, na jesieni obdarował mnie procesem Bazaine'a, a oprócz tego przez rok cały nie skąpił „nadzwyczajnych wypadków..."

Piwosz.

Ulepszył i rozszerzył produkcję piwa w Drozdowie pod Łomżą, oraz wpłynął na dobroć warszawskiego bawara przez założenie Towarzystwa akcyjnego wyrobu piwa pod firmą „Herman Jung."

Oszczędny.

Oddał wielką przysługę mojej skromnej garderobie przez założenie w Grochowie pod Warszawą wielkiej i pierwszej w naszym kraju „Farbiarni parowej" połączonej z Fabryką odnawiania wszelkiego rodzaju tkanin.

Członek osad rolnych.

Dzięki koncertowi odbytemu w sali ratuszowej oraz prelekcjom pp. Wedemana, Kamińskiego, Stelmasiewicza, Głowackiego, Dolińskiego, Suligowskiego, Szumańskiego, Noińskiego, Maleszewskiego, Halika, Młockiego i innych zapewnił trwały byt instytucji osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

Biedak.

Niech go Bóg przyjmie do chwały swojej! Pusty mój mieszek zasilał on ustawicznie hojnemi datkami. Urządzał w tym celu loterje fantowe w Saskim ogrodzie i w Parku prazkim, koncerta w sali ratuszowej i innych, odczyty publiczne, bale i filantropijne przedstawienia w ogródkach. Utrzymywał i rozszerzał działalność kuchen tanich. Pozwalał za tanie pieniądze zasięgać pomocy lekarskiej w świeżo założonej „Lecznicy prywatnej dla przychodzących chorych." Nareszcie przez „Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej" zapobiegał żeby dobroczynność publiczna zamiast nędzarzow nie wspomagała nędzników.

Przemysłowiec.

I mnie w łaskawości swej nie pominął. Zapewnił mi dywidendę z „Banku Handlowego" $10^2/_5$%, ożywił interesa przez przystąpienie do robót około nowej linji drogi żelaznej zwanej „nadwiślańską", i wreszcie pomagał mi za pośrednictwem „Kassy pożyczkowej przemysłowców warszawskich" która uczestnikom swym zapewniła dywidendę w stosunku 12%.

(*Bije głośno dwunasta*)

Herod (*powstając*)

Panowie i panie! W tej chwili *Rok 1873* stanął przed sądem wyższym i doskonalszym od naszego. Nie do nas zatem należy o zbawieniu jego wyrokować. Westchnijmy za umarłym!...

(*Zstępuje z tronu i żegna się z gośćmi, którzy zwolna poczynają się rozchodzić*)

Odsłona ostatnia.

Herod (*sam*)

Nareszcie *finita la comedia*! Oddycham! (*rzuca się na kanapę i wydobywszy z kieszeni książeczkę zapisaną cyframi poczyna ją przeglądać*) To rachunek krawca... a to przypomnienie właściciela domu... a to list z prośbą o pożyczkę... (*wydobywa pugilares i liczy pieniądze*) Do djabła! Nie ma sposobu związania końca z końcem! Napróżno kombinuję *debet z kredytem*... Ha! dla mnie zatem świętej pamięci rok 1873 nie był najlepszym. (*wstaje*) Na dobitkę, licho mnie skusiło odgrywać tę komedję. Kilkanaście złotówek frunęło z kieszeni na sam kostium królewski! (*zrzuca z głowy papierową koronę, odejmuje przyprawną brodę z wąsami i zperuką, i ściąga z ramion płaszcz purpurowy*) Znów jestem sobą. (*zwracając się do czytelników*) Wy zaś panowie i panie nie gniewajcie się za to, że zamiast fantastycznego króla Heroda znajdujecie we mnie zwykłego śmiertelnika, który pod innem przebraniem przemawiał już do was czasy różnemi. Wybaczcie mu tę pustotę i rozgrzeszcie go w imię... karnawału.

(*Kłania się i wychodzi*)

Kurtyna spada.

były w jego posiadaniu, brakowało mu jedynie elementarnych zasad przyzwoitości towarzyskiej.—Nietylko bowiem występującej w koncercie amatorce najmniejszem słówkiem swej nie wyraził wdzięczności, ale nadto nuty jej własne przez najemnego odesłał sługę i fortepjan sobie pożyczony, cichaczem wyjechawszy, na łasce Bożej w hotelu zostawił.

Jeżeli wszystkie tu opowiedziane czyny prawdziwemi są, łatwo z nich wnieść można, że koncertant zaniechawszy na jakiś czas muzykalnej karjery, powinien kształcić się w szkole dobrego wychowania choćby dla tego, żeby nie dyskredytować w opinji ludzkiej pięknego powołania artysty.

= Niedawno w jednem z miast prowincjonalnych przedstawiano „Zbójców" Szyllera. Na zakończenie widowiska, dla dodania mu większej świetności, na scenie ukazał się portret Szyllera otoczony wieńcami.

Publiczność przyjęła to oklaskami, ale jeden z widzów, w zapale zaczął wywoływać autora: „Szyller! Szyller"! krzyczał rozentuzjazmowany nie zważając, że publiczność naokoło niego się śmieje, aż go ktoś obznajmiony z literaturą uspokoił zapewnieniem, że autor mieszka stale w Warszawie i nie bywa na przedstawieniach swych sztuk na scenach prowincjonalnych:

= Dnia 5go b. m. o godzinie 5tej po południu, w mieszkaniu Starszego p. Świderskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Farbiarzy.

= Nie wszyscy ludzie potrafią sobie w czasie mrozu radzić.

Zeszłej nocy np. dorożkarz zmarzłszy na koźle, dla ogrzania się, oparł głowę o palącą się latarnię przy dorożce. Tymczasem konie skierowały się ku pobliskiemu wodociągowi, koła dorożki zaczepiły się o kraty posągu Kopernika i dorożkarz podniósł głowę, na której żarzyła się już wywatowana czapka.

Pożar ugaszony został tym razem bez pomocy straży ogniowej.

= Wczoraj przy ulicy Wroniej rozwalił się w jednym z parterowych domów pułap w mieszkaniu.

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej ma honor zawiadomić, iż zapowiedziany wieczór tańcujący w dniu 3 stycznia miejsca mieć nie będzie.

= W kantorze Redakcji Kurjera Warszaw. znajduje się do przejrzenia wykaz X-go losowania Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, i XIV-go losowania takich, że Akcji Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, wraz z specyfikacją z lat poprzednich wylosowanych a do tychczas niezrealizowanych.

— Z dniem 1 stycznia r. b. otwarto kantor „Kurjera Warszawskiego" w handlu p. Juliana Rokowskiego przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 167A, obok kościoła Śgo Ducha, oraz przy ulicy Chłodnej Nr. 32 w handlu pana Nowickiego.

— *J.... O. K...... de* — Porozumieć się w każdym razie wypada chociaż wątpimy, ażeby autor żądał jakiegobądź wynagrodzenia. Adressu pana J. nie mamy ale łatwo poimformować sią o nim w biurze adressowem w gmachu Magistratu M. Warszawy.

(*Art. nad.*)

Cudzoziemka rodem z Brukselli będąc w obowiązku do dzieci we Włocławku, tego lata została dotkniętą straszną chorobą ospy. Choroba zabrała jej oszczędność. Dzięki miejscowemu lekarzowi została uratowaną, a miłosierne osoby złożyły, się aby ją do Warszawy przysłać dla dalszego leczenia na oczy.

Obecnie znajduje się w szpitalu, jedno oko straciła, na drugie słabo widzi. W tym stanie, dłuszego czasu trzeba aby do sił wróciła i mogła pracować na chleb codzienny. Odwołuje się więc do serc litościwych szczególnie do swoich rodaczek, które zawsze biegną z pomocą, aby ją wsparły. Na dobry początek składam w Redakcji Kurjera rs. *dwa* dla Anny R....

— W miejsce rozsyłania powinszowań Nowego Roku złożyli: Dr Beni rs 3 dla biednych do uznania Redakcji; Adam Münchheimer rs. 3 dla nędzy wyjątkowej; Stanisław i Zofja z Chojnackich Kaczkowscy rs. 6 na osady rolne; Rze. Radca Stanu Człon. Senatu Felix Imbra rs. 3 na osady rolne; Senatorowa Zabokowska rs. 3 dla Instytucji Jałmużniczej.

— *Sprostowanie.* W numerze wczorajszym w ofiarach składanych w miejsce powinszowań noworocznych, zamiast „Dominik Zieliński rs. 5 na szpital dziecinny D-ra Majewskiego, rs. 2 dla nędzy wyjątkowej;" czytać należy Dominik Zieliński rs. 5 na szpital dziecinny; zaś od D-ra Majewskiego rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 4 przy ulicy Wroniej, zapaliły się wióry w blizkości pieca leżące. Za nieostróżne obchodzenie się z ogniem winni ukarani zostaną.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 10 przy ulicy Kanonja, zapaliła się podłoga pod kuchnią, lecz ogień natychmiast przez żołnierzy straży ogniowej ugaszonym został, przy czem kuchnię rozebrano i część podłogi wyrąbano.

— W cyrkule Nowoświetskim, Grzegorz Poc, lat 30 wieku liczący, kucharz, w domu pod Nr 23 przy ulicy Królewskiej zamieszkały, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomio Sąd.

— W cyrkule Wolskim, w fabryce wyrobów żelaznych pod Nr 14 na ulicy Waliców, Ignacy Oziminski, stolarz, w skutek nieostróżnego obchodzenia się z gazem, poparzył sobie ręce i uszy.

— W cyrkule Jerozolimskim, konie zaprzężone do bryczki 4 baterji 3 gwardyjskiej brygady artyllerji, przestraszone, rozbiegały się i przewróciły przechodzącego Seweryna Zaniewicza emeryta, który z tego powodu uległ stłuczeniu głowy, nogi i boku prawego. (G. P.)

— *Targi Piątkowe.*—Zima, która do ostatnich dni obchodziła się nader względnie z ubogą ludnością, od kilku dni zaczyna pokazywać już swoje pazurki. Co prawdą dotąd jest to tylko wstęp do mrozów, jakie miewaliśmy przed trzema laty. Wszakże i ta zmiana wzbudziła już nadzieję w składnikach na podwyższenie i większe zapotrzebowania materjału opałowego.

Interesa ludzkie często bardzo, są sobie wprost przeciwne, nie dziw więc, że i w tej tak ważnej dla mieszkańców miasta kwestji, to czego żądają utrzymujący magazyny z drzewem jest wprost przeciwne życzeniom większej części mieszkańców. I jednych i drugich pogodzi zapewne sama natura, przychodząc z ostatecznem rozstrzygnięciem tej kwestji.

Zima, to najzyskowniejszy perjod czasu dla handlu w ogólności, a tem samem dla targów w szczególności.

Nadchodzące transporta wszelkich zapasów z dala, łatwość ich dostawy i konserwacji, ożywia ruch targowy i tak już podsycony.

Ostatnie kilka tygodni czasu, odznaczają się nadzwyczajnym na targach ożywieniem. Ożywienie to podtrzymają jeszcze długo, naprzód święta według starego kalendarza, za dni kilka rozpoczynające się, następnie zaś i pora zabaw przeciągająca się w tym roku niezwykle długo.

Spostrzegamy też coraz bardziej i ruch handlowy na targach rozwijający się więcej prawidłowo. Do małych przekupniów trzymających dawniej cały targ w rękach, przystępują i ludzie prowadzący handel na większą skalę i przedmiot handlu, przed kilku jeszcze laty uważany za małoznaczący, dochodzi do znacznych rozmiarów. Tak się dzieje, z drobiem, zwierzyną, rybami i mnóstwem innych produktów należących, jak powiadano dawniej wyłącznie do gospodarstwa kobiecego. Nie zyskują wprawdzie na tem ceny, łatwość jednak zaopatrzenia potrzeb kuchni jest większą i gatunek przedmiotu handlu staje się lepszym.

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.* — W dalszym ciągu poprzednich ogłoszeń, podaje do wiadomości publicznej, iż wyjednawszy pozwolenie właściwych Władz Rządowych, następnym jeszcze osobom, oprócz poprzednio już ogłoszonych, udzielono upoważnienie do zbierania składek i ofiar na rzecz funduszów Towarzystwa.

W Gubernji Kieleckiej: W. Brzozowski Józef (w. Nieszków przez Działoszyce), p-t Andrzejewski, W. Katerla Ludwik (w. Zarogów przez Miechów), na p-t Miechowski.

W Gubernji Płockiej: W. Werner Juljusz (w m. Płocku), na p-t Płocki.

W Gubernji Siedleckiej: W. Dzieszuk Romuald (w m. Siedlcach) na m. Siedlce i p-t Siedlecki, W. Trylski Aleksander (w. Pawłowice przez Iwangrod), na p-t Garwoliński.

W Gubernji Łomżyńskiej: W. Skarzyński Stanisław (w. Popowo przez Serock), na p-t Pułtuski.

W Gubernji Kaliszskiej: W. Słubicki Albin (w. Lubstów przez Sompolno), na p-t Kolski.

W Gubernji Lubelskiej: W. Rulikowski Zdzisław (w. Honiatycze przez Tyszowce), na p-t Hrubieszowski. — Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.* — Sekretarz *S. Żarnowski*

Wiadomości z Cesarstwa.

— „Moskiews: Wiedomosti" donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości, niezależnie od emerytury przyznawanej urzędnikom z kassy państwa, zamierza utworzyć w Petersburgu osobną kassą emerytalną dla urzędników swojego wydziału oraz ich rodzin. Kapitał tej kasy ma powstać z nagromadzonych już potrąceń 6% z pensji, ze składek członków; procentu od kapitału i zysku obrotów. Udział w stowarzyszeniu dla niektórych osób linji sądowej ma być obowiązujący, niektórym zaś pozostawi się do ich woli. Wniosek odpowiedni złożono już jednej z wyższych władz państwa. Jednocześnie, jak donosi Now: Wremia, niektóre reprezentacje ziemiańskie zwróciły się do ministerjum spraw wewnętrznych z projektami utworzenia kass emerytalnych dla osób służących pod zwierzchnictwem tych reprezentacji.

— „Pet. Wiad." notują pogłoskę, że ambassador rossyjski w Londynie hr: Brunnow otrzyma dymissję, na jego miejsce przejdzie ze Stambułu gen: Ignatjew, na miejsce jego p. Nowikow z Wiednia, na miejsce zaś tego ostatniego ks. Gorczakow ze Szwajcarji. Kto będzie posłem w Szwajcarji, nie wiadomo.

— Z okolic Białegostoku, a mianowicie z majątku Zabłudowskiego donoszą do Gazety Warszawskiej, że zimy, t. j. mrozu i śniegów dotychczas tam niema. O sannie ani słychać. Pomimo to, polowonie na grubego zwierza idzie pomyślnie. W zeszłym tygodniu rządca tutejszy ubił rysia. Zeszłego lata nie było tu ani jednego wypadku cholery.

† W dniu 5 b. m. t. j. w poniedziałek jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Sumińskego**, b. Bibljotekarza Bibljoteki głównej, odprawioną będzie o godzinie 10 rano wotywa w Kościele Ś-go Józefa Oblubieńca (na Krakowskiem-Przedmieściu) obok Skweru.
— 67 —

† Pojutrze, (w poniedziałek), w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej rano, odprawiać się będzie Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Tytusa **Wojciechowskiego**, zmarłego w Łomży 8go kwietnia r. z.; na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —25—

† Pojutrze, (w poniedziałek,) jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adolfa **Dunin-Borkowskiego**, odbędzie się w kościele Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 11tej z rana, żałobna Wotywa; na którą żona, córka i zięć zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —27—

† Ś. p. Henryk **Gradowski**, kontroler cyrkułu VII, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem. Pozostała w smutku żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci, brat z bratową zmarłego, zapraszają Familję, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z dolnego kościoła Śgo Krzyża, jutro o godzinie 2giej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

† Ś. p. Maciej **Bębnowski**, b rewizor skarbowy, emeryt, po długiem i ciężkiem cierpieniu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 75. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok odbyć się mającą jutro o godzinie 4tej z południa, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —46—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu po uchwaleniu nowych podatków i tymczasowego budżetu na r. 1874, zawiesiła swe posiedzenie na czas świąt noworocznych i zbierze się dopiero d. 8 stycznia na nowe obrady. Najpierwej zająć się ma uchwaleniem przepisów o merach. Ludność Francji ma być w interesie porządku moralnego pozbawioną prawa wyznaczania własnych organów administracyjnych. Nieulega wątpliwości że projekt ten anti-republikański, mimo rzekomych niechęci prawicy zjednoczy za sobą znaczną większość i że republikanie w głosowaniu nad nim nową poniosą klęskę. Projekt jest bardzo niepopularnym, ale jego niepopularność mało prawodawców obchodzi: oni sami są niepopularnymi we Francji a mimo to trzymają się władzy i nie myślą o ustąpieniu z bardzo dogodnego stanowiska. Korrespondenci donoszą, że kilku prefektów przedstawiło zupełne odjęcie prawa wybierania merów jako krok niebezpieczny, zdolny podburzyć ludności wiejskie dotychczas cierpliwe. Merowie funkcjonujący obecnie z wyboru swych współobywateli ale zagrożeni nowem prawem, pomyśleli zawczasu o odwrocie. Odnieśli się do lewego środka z zapytaniem jak sobie postąpić mają: czy bezzwłocznie złożyć władzę czy też poczekać na uchwałę prawa? Kazano im czekać.

Podczas rozpraw, bardzo pobieżnych, nad nowemi podatkami, postawiono panu Magne, ministrowi skarbu zarzut iż w propozycjach swoich pominął zupełnie własność ziemską i żadnych ciężarów na nią nie włożył; minister odpowiedział że właścicieli ziemskich zachowuje sobie na rok przyszły, kiedy trzeba będzie wyszukać funduszu na powołanie pod sztandary całego kontyngensu jednorocznego, jak tego wymaga prawo o reorganizacji armji. Nowe zatem podwyższenia czekają budżet francuzki, o którym śmiało powiedzieć można że panuje nad światem, bo jest największym ze wszystkich dotychczas znanych.

Po prawie o merach, po interpelacjach przyjdzie kolej na tak zwane prawa konstytucyjne nowe prawo wyborcze, urządzenie drugiej Izby reprezentacyjnej i wytworzenie nowych atrybucji dla ciał prawodawczych. P. Broglie przyspiesza działalność kommissji, która ma już wyznaczonego sprawozdawcę z łona podkomitetu, p. Pradier. Wice prezes rady gabinetowej prawdopodobnie w poniedziałek zabierze głos dla wyłożenia swego poglądu.

Politycy w dziennikarstwie, szukający skandalów, na ten rok zawiedzeni zostali w swoich oczekiwaniach. Nowy rok przeszedł bez skandalu, a spodziewano się go w Rzymie z okoliczności powinszowań zwyczajowych. Sprawa sięga jeszcze do r. 1872 i dotyczy oficerów fregaty „Orinoco" stojącej stale w porcie Civita-Vecchi.

Na nowy rok 1872 oficerowie ci, widocznie duchem nionawiści do królestwa Włoskiego przejęci złożyli powinszowanie papieżowi, a łaski tej pozbawili króla Wiktora. Dyplomacja włoska ujrzała w tem rozmyślną zniewagę i zaniosła reklamację do p. Thiers dla uniknienia złego niepozwolił na żadne powinszowanie ani papieżowi ani królowi. Przewidywano, że p. Broglie zostawi oficerom swobodę działania; tymczasem z wyraźnego jego rozporządzenia nie było oficerów z „Orninoco" w Watykanie w święto Bożego Narodzenia, nie było ich też i w Kwirynalu na nowy rok. Trzymano się drogi postępowania wytkniętej przez Thiersa i zapobieżono—burzy w szklance wody.

W Hiszpanji dziś rozpoczynają się narady kortesów, pod wcale niewesołemi wróżbami. Salmeron zerwał stanowczo z Castelarem, który nie chciał prze-

worzyć swego gabinetu. Stronnictwo Salmerona będzie więc dążyło teraz do narzucenia mu zmiany sposobem parlamentarnym. Z drugiej strony dojmują Castelarowi Intransigenci a niepowodzenie armji Morionesa tworzą mu niechętnych w całej Izbie. Przewidywać można nowy przewrót a przynajmniej przesilenie rządowe. Castelar wydać miał na dzień dzisiejszy orędzie z usprawiedliwieniem swej polityki. Salmeron politykę tę uważał za zbyt umiarkowaną i dopominając się zmiany w gabinecie, miał na celu nadanie jej większej sprężystości republikańskiej. Prezes kortezów obawia się aby Castelar przez łagodność swoją nie wydał rzeczypospolitej w ręce alfonsistów. Moriones ciągle jeszcze około Santony i zapewne organizuje się do pochodu. Gazeta urzędowa pod d. 30 z. m. donosi o bezczynności naczelnego wodza armji północnej. Karliści tymczasem swobodnie gospodarują i długo jeszcze gospodarować będą w prowincyach biskajskich i Nawarze. Odwrot Morionesa jest prawdziwą klęską dla rzeczypospolitej i Castelara.

Moriones według najświeższych wiadomości, maszeruje podobno w dół rzeki Ebro, tak jak to przewidywano, pozostawia więc Bilbao na boku i dociera do Nawarry. Karliści osaczyli wszystkiemi siłami Bilbao i przeciwko przedmieściu jego Portugaletta rozpoczęli działania. W wojsku Morionesa, objawia się brak należytej karności; oficerowie i żołnierze, wytężają oczy na Madryt, gdzie spodziewać się można ważnych wypadków politycznych. Ze źródeł karlistowskich doniesiono już nawet o usiłowaniu pronunciamenta na rzecz Alfonsa syna Izabelli.

„Daily News“ podaje wiadomość, że Anglja, Francja, Włochy i Niemcy, uznają rząd hiszpański, skoro tylko na czele jego ujrzą marszałka Serrano. Jest to wiadomość tendencyjna, puszczona w obieg może przez samego marszałka, człowieka bardzo ambitnego i gwałtem pragnącego roli regenta.

Co do nieporozumienia między Castelarem i Salmeronem wspomnieć jeszcze należy, że prezes rządu zgadzał się na przetworzenie gabinetu, ale dopiero po otwarciu Kortezów i pragnąc utrzymać się przy władzy, za warunek ze swej strony kładł nowe odroczenie się reprezentacji na 8 miesięcy.

Pod Kartageną znowu ustawiają baterje, znowu zapowiadają działania przeciwko dwom fortom, znowu mówią o wyłomach; z tego wszystkiego po tygodniu może znowu będą przygotowania do działań, takie same jak dzisiaj.

„Virginius“ którego zabranie skompromitowało Amerykę rozbił się pod „Cap Fear“. Los sam zatem nie chciał go dać amerykanom. Byli jeńcy, po przejściu badania przed sądem w New-Yorku—zostali wypuszczeni na wolność.

Holendrzy donoszą o zwycięztwie podczas rekonesansu w pobliżu głównej warowni Aczyńców Krateru, odpędzili podobno oblężonych, zdobyli jakąś pozycję i zadali znaczne straty nieprzyjacielowi. Sami przyznają się do 86 zabitych i ranionych. Jeden z radców okolicznych wzywał do twierdzy posiłki z 1500 ludzi. Wojna staje się zapamiętała Aczyńcy nie pozwalają sobie mówić o pokoju. List Świetena do sułtana Aczynu nie doszedł swego przeznaczenia. Podarto go w gniewie a posłańca uwięzjono. Holendrzy żądali w liście bezwarunkowego poddania się. Odgrywają oni względem sułtana rolę opiekunów, broniących jego podanych, od tej demagogii, która dopomina się walki z Holendrami.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma nie najlepszy, „Staasanzeiger“ potrzebny tylu słów na powiedzenie rzeczy prostej, że tę rzecz prostą wykrzywia i nie pozwala wierzyć w to, aby chory istotnie wracał do zdrowia. W dziennikach znajduje się wzmianka o naradzie jak najściślej familijnej, której celem byłoby powierzenie regencji księciu następcy tronu. Odbycia takiej narady zaprzeczają ze sfer urzędowych. Co jednak wczoraj jeszcze nie nastąpiło, może nastąpić jutro. Prassa południowo niemiecka dzwoni już na śmierć dostojnego chorego.

Arcybiskup Ledóchowski przed samym Nowym Rokiem, znajdował się w Berlinie, niewiadomo w jakim celu. W pałacu jego w Poznaniu, zajęto resztę ruchomości na zaspokojenie należytości 2,200 talarów; skarb obdarowany przez sądy 30,000 talarów, pozostaje jeszcze wierzycielem summy 16,000 talarów, a ponieważ arcybiskup niema jej czem zapłacić, czy też płacić nie chce, przeto osadzonym zostanie w więzieniu na czas odpowiednio do wysokości kary pieniężnej ustanowiony. Uwięzienie arcybiskupa lada dzień nastąpić miało i w tej chwili może jest już faktem dokonanym.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 3 Stycznia, godz. 11 m. 45.

Paryż 2go. — Na przyjęciu u Prezydenta nie zaszło nic godnego uwagi. Pogłoska o odwołaniu statku francuzkiego „Orenoque,“ stojącego w Civita-Vechia— zaprzeczona. Nie ma bowiem mowy o zmianie postawy tego statku, ani też poprzednich instrukcji rządu.

Londyn 2go. — „Times“ oceniając wyprawę Rossji na Chiwę, pisze, że wyprawa czyni wielki zaszczyt rządowi rossyjskiemu i żołnierzom russkim; plan bowiem obmyślany był i wykonany z wielką przezornością.

Berlin 2go. — Książę Edymburski pożegnał się po południu z Cesarzem i Cesarzową. Przy odjeździe swoim do Petersburga o godzinie 11ej odprowadzony został do dworca przez Następcę tronu i posła angielskiego.

— *Komitet Szkoły Handlowej w Warszawie.*— Stosownie do rozporządzenia JW. Inspektora Szkół m. Warszawy, zawiadamia PP. Kupców Pryncypałów, iż lekcje w tejże Szkole i zapis Uczniów na drugie półrocze roku szkolnego 1873/4 rozpoczną się dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1873/4 roku, o godzinie 8ej z rana. Kandydaci, chcący wstąpić do Szkoły Handlowej, obowiązani są oprócz świadectwa z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców złożyć świadectwo Zakładu naukowego, w którym poprzednio pobierali nauki. 2—3 —14055—

— Zarząd *Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet* mianował dotychczasowego delegowanego Zarządu p. Edwarda Łojko, od dnia 1 stycznia r. b., *Przewodniczącym* w tymże Zakładzie, oraz w Komitecie Instrukcyjnym Zakładu, i powierzył mu bezpośredni nad tą Instytucją nadzór i kierunek. —42—

— Uczniowie przychodni, za cenę umiarkowaną miesięcznie płatną, mogą znaleźć miejsce w Szkole prywatnej męzkiej, przy ulicy Twardej róg Maryjańskiej, Nr 5 nowy, w domu Wgo Löwenberga.—Przełożony, A. L. *Pigłowski.* (1—2) —32—

— Dr **M. Perlmutter** powrócił z zagranicy. —39—

— Pannie Helenie: 3) Bom zazdrosny.

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Sobotę 3 Stycznia

MOJŻESZ Rossini. Abonament zawieszony.

Panie: Mariani, Nelli Marzi, Stankiewicz. — Panowie: Pavani, Roig, Kwiatkowski, Buti, Gasperini, Feitlinger.

W Poniedziałek 5 Stycznia

Mojżesz. Abonament lit. A.

W próbie ŻYDÓWKA, ŁUCJA z Lamermooru, BALLO IN MASCHERA.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Mosé** Ab. zawieszony. — Jutro: **Meluzyna.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Czarne Djabły** (1-szy raz). — Jutro: **Czarne Djabły.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 2 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; pstra i dobra rsr. 1 kop. do rs. 8 kop. 10 wyborowa rsr — kop. — do rsr. — kop. — żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop. —; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. — k. —, do rs — kop. —; owsa rsr. 3 kop. 15 do rsr. 3 kop. 30; groch polu. rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 40; siana od kop. 40 do kop. 45; słoma od kop. 25 do kop. 27½ za pud.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 0 cali 9.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 2.

Dnia 3 Stycznia 1874 roku — *Sobota.* — *Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1873/4 roku.*

Aktem rejentalnym w dniu 17 Grudnia r. z. sporządzonym, zawiązała się pod firmą: Czarnowski, Lesman, Wiślicki i Sp.

Spółka Kolportacyjna

W WARSZAWIE.

Zadaniem Spółki jest sprzedaż książek, czasopism i t. p. za pośrednictwem kolporterów, załatwianie wszelkich zamówień i obstalunków księgarskich, przyjmowanie przedpłaty i ekspedycja pism perjodycznych, urządzenie agentur i kantorów, księgarskich prowincjonalnych dla szybkiego i dokładnego załatwiania powyższych czynności.

Kantor Spółki mieści się w Księgarni S. Czarnowskiego i Spół. **przy ulicy Chmielnej Nr 8.** Tam zgłaszać się mogą codziennie od 8 z rana do 12 w południe interesanci, oraz adresowaną być winna wszelka korrespondencja tak od PP. Agentów jak i osób prywatnych.

Tamże zgłaszać się mają **kolporterowie**, który prócz stosownego rabatu, pobierać będą stałą płacę.

2—3 — 14,108 — Spólnik Zarządzający, **S. Czarnowski.**

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

otrzymała na Skład Główny:

Marja Klementyna Sobieska. Opowiadanie poświęcone młodemu wiekowi przez A. z Ch. Borkowską. Wydanie drugie, kop. 60.

Powieści i Opowiadania dla młodego wieku, tejże, z rycinami, rs. 1.

Wakacje Janka i Zosi: Opowiadania o znakomitych wynalazkach przemysłu i sztuki, cudach przyrody i wypadkach codziennego życia, przez autorkę Wieczorów Czwartkowych i A. z Ch. Borkowską, z rycinami, rs. 1.

4—6 — 13,563 —

W Bibliotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej

wychodzącej pod kierunkiem Redakcji „Kłosów"

rozpoczęto druk następujących dzieł: **J. U. Niemcewicz** „Jan z Tęczyna," powieść historyczna. **Juljusz Słowacki:** „Powieści poetyczne." **Karol Libelt.** „Dziewica Orleańska," ustęp z dziejów Francji.

Pierwsze arkusze tych utworów opuściły prassę i znajdują się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach i kantorach pism.

Prenumerata wynosi przy Kłosach lub Tygodniku Romansów i Powieści, tak w Warszawie jak i na prowincji wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie 1 kop. 20. 1—1 — 14,118

Najnowsze pismo rolnicze polskie

GOSPODARZ.

Wychodzi w Toruniu raz na tydzień. Zapisać je można w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, jakoteż w każdej innej księgarni.

Przedpłata wynosi rocznie w Warszawie kop. 80, z przesyłkę na prowincję rub. 1 kop. 50. 2—2 — 13,867 —

KSIĘGARNIA i Skład Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw Posągu Kopernika, **otrzymała na Skład Główny następujące nowości:**

Liguori Alfons. Jak kochać Jezusa, tłómaczenie O. Prokopa Kapucyna, wydanie drugie, kop. 50.

— Pociecha dla strapionych, tłómaczenie O. Prokopa Kapucyna, wydanie trzecie, kop. 15.

Swierzbieński Romuald. Ile jest prawdy w dziele Darwina „O początku odmian?" kop. 15. —13,667 3—8

Jana Jaworskiego KALENDARZ ILLUSTROWANY, na Rok 1874.

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, oraz w kantorze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. Potockiego, Nr 11 Znany ten od lat już wielu Rocznik ...naukowego, literackiego, ekonomiczno-społecznego i t. d., zalecający się zarówno doborem artykułów i illustracji, nie ...a i w tym roku od obranego kierunku, ...któremu dotąd był wierny. Cena pozostaje ...bez zmiany, rs. **jeden** za egzemplarz. Biorący na tuziny u wydawcy, otrzymują stosowny rabat.

Przytem zawiadamia się osoby zamieszkałe w Cesarstwie i na prowincji, jeśli chcą otrzymać „Kalendarz Illustrowany" pocztą, aby nadsyłały na ten cel po rs. 1 kop. 20.

Nakładem tegoż wydawcy

wyszedł

KALENDARZ RODZINNY, na Rok 1874.

Cena kop. 15,
sprzedaje się jak wyżej.

—13,928— 7—9

ŁAMIGŁÓWKI GEOGRAFICZNE

podług metody

Fr. Frebla,

wszystkich części świata, w różnych wielkościach, sprzedają się we wszystkich Księgarniach.—Skład główny w Księgarni

E. WENDE i S-ki.

—14,009—2—10

LICYTACJA.

Ruchomości do spadku po Marjannie Piekarskiej należące, spisem inwentarza przezemnie sporządzonym objęte, jako to: meble, garderoba, pościel, bielizna, srebro i bižuterje, na żądanie SS-rów oraz z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane będą w d. 24 Grudnia 1873 r. (5 Stycznia 1874 r.) i dni następnych, począwszy od godz. 10-tej rano, w domu pod Nr 1258 przy ulicy Nowy-Świat, przez publiczną licytację przed danym Rejentem odbyć się mającą.— **Michał Markiewicz**—Rejent.—Plac Krasiński Nr 2. 1—1—44—

WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW

i Opiekunów.

Ktoby życzył ulokować swe dzieci na stancji, w celu przygotowania ich do Gimnazjum zechce się zgłosić przed 1 (13) Stycznia 1874 roku, do domu Nr 46 nowy przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 18 mieszkania, gdzie obok gruntownej nauki, znajdzie prawdziwie rodzinną opiekę i przyzwoite utrzymanie dla swych dzieci. Tamże mogą znaleść pomieszczenie i naukę i Uczniowie uczęszczający już do Gimnazjum. —13,761—3—3

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem (była dama klassowa), życzy sobie przyjąć obowiązki w domu porządnym obywatelskim w Warszawie lub na prowincji, jako Nauczycielka lub do towarzystwa młodych panienek w zastępstwie matki. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 2, na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, mieszkania Nr 12, od godziny 12 do 5 po południu.

—14,105 2—3

Magistrat Miasta Warszawy,

Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r., o godzinie 11 w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r., do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, wydzierżawienie posessji Na 428a na Pradze położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 500, wyraźnie na rubli pięćset rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce pełniącego obowiązki Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu, ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie,

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy litytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posessję Nr 428a, na Pradze położoną, na lat dwa, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r., do tegoż dnia i M-ca 1876 roku, ofiarując za takową dzierżawę rub. sr. NN. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium, w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem dnia N. N, (podpisać wyraźnie Imię Nazwisko).

Radny Magistratu **C. Dawidowski.**
za Naczelnika Kancellarji **Baudouin.**

3—3 13,693—

PROF. G. DE PRÉCHAMPS,

ulica Długa Nr 23, na 1-em piętrze od frontu (Eldorado), ma do umieszczenia **GUWERNANTKI**

Polki, Francuzki, Niemki.

Tamże są **Francuzki** na demi-placé i Nauczycielki do wszystkich języków i przedmiotów na **godziny** lub **miesięczne:** —13,743—3—6

Języka Niemieckiego,

udzielam w konwersacji, z wykładem według najlepszej, głównie swej własnej metody, tudzież **Korrespondencji handlowych,** gwarantując za postępy.—**Platon A. v. Reussner.**—Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, (w domu zostaję od 4 godz. po połud.) —14,035—2—6

Potrzebną jest zaraz w blizkości Warszawy

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca gruntownie język francuzki, wykładowo niemiecki, oraz wyższą muzykę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedm., w domu W. Podgórskiego pod Nr 38, mieszkania Nr 21. 1—1—31—

NAUCZYCIEL

znający język francuzki i ruski, może natychmiast dostać miejsce, 300 rs. rocznej pensji, stół, pomieszkanie, światło, obsługa, koszta podróży, za **dwie godziny** wykładu na dzień; zaś **Niemka** posiadająca wysoką muzykę, stara się o umieszczenie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, prawie wprost Uniwersytetu, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1-e piętro, drzwi 44.

Marja z Grossów Dąbrowska.

1—1—61—

Potrzebna jest

OSOBA

uzdatniona do szycia na Maszynie Bielizny i Krawieczczyzny. Wiadomość ulica Nowolipki Nr 18 nowy, 7 mieszkania. —13,967—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione do **Kwiatów,** mogą znaleść miejsce zaraz w **Fabryce Kwiatów L. KARSKIEJ,** przy ulicy Niecałej Nr 12. —13,965—3—3

Do Magazynu **A. Schoepe,** przy ulicy Miodowej Nr 9 nowy, potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona, któraby umiała gustownie i elegancko odrabiać Suknie, Palto ty etc. —14,017—2 3

Osoba Młoda,

dobrze wychowana, poszukuje miejsca przy porządnej rodzinie, do wyręczenia w domowem zajęciu, lub do dozoru dzieci, za małe wynagrodzenie, wymaga tylko przyjacielskiego obejścia się. Osoby interessowane zechcą zostawić adres w Redakcji Kurjera pod literami A. M. —38—1—1

RZĄDCA DOBR I LEŚNICZY,

w średnim wieku, poszukuje odpowiedniego zajęcia się od 1 (13) Stycznia 1874 r. w Królestwie Polskiem. **Wiadomość** przy ulicy Ś-te Krzyzkiej Nr 25 nowy, mieszkania 3. —14,086—2—3

SKLEPOWA

wdowa bezdzietna, w średnim wieku, z dobrą rekomendacją i kaucją, potrzebną jest do Składu Wódek. Wiadomość: Podwal, Nr 10 nowy, drugie piętro, Nr mieszkania 4. 1—3—26—

SZPRYCOWANIE

z rośliny Matico

PP. Grimault et C-ie

Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy **rzerzączki.**

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Liczne fałszerstwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i pp. Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; i pp. Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie. —13,090 3—12

Potrzebną jest

SUMMARS. 1,500,

może być i mniej, na dom przynoszący dochodu rs. 2,000. Uprasza się o złożenie Adresu i wiadomości pod lit K. L., w Redakcji niniejszego pisma. 1—1—33—

W NOWO OTWORZONEJ PRACOWNI

przy ulicy Grzybowskiej Nr 13 nowy. Przyjmują się do roboty suknie damskie, dziecinne, bielizna, i podszywanie futer, wykończają się z największą staranności. Tamże jest do sprzedania **Palto** podbite małpami, baranki czarne i kanapa ceratą pokryta. 1—3—41—

W PRACOWNI E. KIETLIŃSKIEJ,

przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, w domu W-go Obrębskiego w Warszawie. Przy obecnej porze karnawałowej, wykonywają się suknie balowe, podług najnowszych modeli paryzkich, i wszelkie ubiory dotyczące toalety damskiej, po cenach umiarkowanych, a wytworny gust i stosowanie się do wymagań mody i postępu, stanowi rękojmią dla Dam co do powierzonej roboty.

Tamże potrzebne są Panny uzdatnione, oraz przyjmują się do nauki. 1—6 —50—

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z szajbami (Flauszami) i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	5/8"	7/8"	1 1/8"	1 3/8"	1 5/8"	1 7/8"	2 1/4"	2 1/2" średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10 k.	6,10 k.	7,60 k.	10	12,10 k.	14,20 k.	18,40 k. za sztukę.

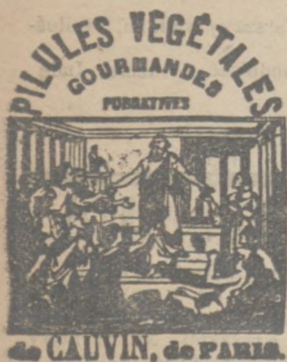
	2 3/4"	3"	3 1/4"	3 3/4"	4 3/8"	4 7/8"	5 1/2"	6"	6 1/2" śred.
Rs.	21	24,20 k.	29,90 k.	37,80 k.	44,20 k.	52,50 k.	60,90 k.	68,30	78,80 k. za sztuk

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy od 1/2" do 1 3/8, a od 1 3/8 do 2 1/4" średnicy a kop. 30 a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Kraft et Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

6—0 — 8825 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (54 0) — 358 —

Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, Nr 38, 1-sze piętro.

Poleca się doborem najwykwintniejszych, jak również i zwyczajnych **Mebli**, po cenach nader przystępnych.

Tamże główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich z fabryki **Braci Thonet** z Wiednia, które się przedają po cenach fabrycznych. 21 24 —11,31?

Założyciele Towarzystwa Akcyjnego

pod nazwą.

Warszawski Lombard prywatny.

Mają honor zawiadomić osoby, których to przedsiębierstwo akcyjne obchodzić może, iż wszelkie informacje dotyczące Warszawskiego Lombardu prywatnego i wypuścić się mających wkrótce akcji, udziela Kantor bankierski jednego z założycieli, a mianowicie Pana **Ludwika Wolff**, mieszczący się w domu Zwejgbauma Nr 1, obok ogrodu Saskiego za Żelazną bramą, w godzinach od 9-tej rano do 4-tej po południu,

Tamże otrzymywane być mogą bezpłatnie Ustawy Lombardu.

2—2 — 13,993 —

Przybyli na czas krótki **Kupcy ze Wschodu poszukują do nabycia:**

Używane Szale Tureckie

wartości od 2 do 200 rs., oraz także **Szale Angielskie**, od 2 do 10 rs.; kupują także **Porcelanę Saską i Chińską**, Mający takowe do zbycia, raczą się zgłaszać do Hotelu Saskiego Nr 86, od godziny 10 z rana do 3 po południu. Kupowanie trwać będzie do dnia 25 Grudnia (6 Stycznia 1873/4 roku. 3—5 — 14,061 —

Nr 1702 i 3.

Piekarnia parowa z przynależnym do niej młynem parowym, przeszła na własność 3 letnią Feliksa Rymkiewicza, Chemika ze szkoły Politechnicznej Rygskiej, obecnie majstra piekarskiego, który chleb pytlowy, czysto żytni, przedstawia do uznania Szanownej Publiczności. W razie większego zgłaszania się o chleb zaparzany, (Kisłosłatskij Süssauer) i stołowy, wypiekać się one będą w bochenkach dwu-funtowych. 1—3—23—

Poszukiwaną jest poręczająca

Administracja

lub dzierżawa majątku ziemskiego albo domu w Warszawie. Opis majątku i warunki dzierżawne złożone być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą X.

1—3—40—

3,000 sztuk staro-drzewu Dębowego i Sosnowego,

w odległości 21 wiorst (trzech mil) od spławu, jest do sprzedania. Wiadomość w domu przy ulicy Zielnej Nr 12, w mieszkaniu na dole pod Nrem 1. —3 1—3

D O M

w części murowany, a w części drewniany, przynoszący dochodu 8 procent, jest do sprzedania w szacunku 25,500 rs. Dla kapitalisty interes korzystny, bo można budować. Uprasza się o łaskawe złożenie adresu w sklepie p. Dyżewskiego przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 17. 2—3—13,576—

W MLECZARNI

przy ulicy Marszałkowskiej Nr nowy 69, naprzeciw Zielonego Placu, dostać można śmietanki, mleka prosto od krów i zbieranego, **biorącym w większych ilościach oddaje się po niższych cenach.**

1—3 53—

WIADOMOŚĆ

dla Panów Jeometrów

Jest do sprzedania za przystępnę cenę **bussola** miernicza, **statywa i łańcuch**. Wiadomość powziąść można tylko w Niedzielę i Święta, od godziny 1 do 5 tej po południu, Ulica Hoża Nr 35 nowy, dom W-go Hocha, na pierwszem piętrze w podwórzu.

—11—1—3

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS,

DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny, lub został spóźniony**.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i panów lekarzy, że składy naszych produktów lekarskich, powierzyliśmy pp. Mrozewskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom drogistom w Kijowie; Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie. —13,091—4—12

Potrzebne są: Kartofle korcy 30, Kapusty beczek 4, Korniszony, Rydze i Ogórki.

Ktoby miał takowe, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 6, do właściciela.

—19—1—1

Do sprzedania:

za 60 rubli **SZUBA** szopowa, modnym krojem, nie używana, na wzrost i tuszę średnią. Chmielna Nr 20, mieszkania 1 i **Szuba** damska futrzana, wierzch wełniany za Rsr. 20. —55 1—1

Tanio!!

Jest do sprzedania **Salopa** jonatkami podbita, kryta suknem, w dobrym stanie, za rs. 20,—**Sfolik do kart** i **Obraz olejny** w złoconych ramach. Ulica Grzybowska Nr 9, mieszkania 14, pomiędzy 1-szą a 4-tą.

—14,039—2 3

Otrzymane w komiss

WINA

oryginalne **Bordoskie** czerwone i białe, oraz **Reńskie**, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, począwszy od 60 kop do 3 rs. za całą butelkę. Biorącym znaczniejsze partje odstępuje się stosowny rabat. Wiadomość u Stanisława Cohn, ulica Elektoralna Nr 5, od godziny 9—3 i od 5—7.

—13403—10—12

Podaje niniejszem do wiadomości Szanownym kontmanom mojem, iż **ceny Nafty zniżyłem.**

60 kop.

Garniec Nafty amerykańskiej, czystej jak woda, w drugim gatunku **55 kop.**, prócz ceny powyższej, biorącym stale, otrzymują 12 procent, to jest od 10 garncy 11-ty bezpłatnie. Handlującym lub biorącym w wielkich partjach, odstępuje znaczny rabat.

Fabryka Mydła i Świec **Józefa Zaleskiego,** ulica Nowy-Świat Nr 44, obok wodociągu w Warszawie. —14,092—2—6

Jest do sprzedania

DOM

Murowany z dwiema oficynami, w środku Miasta, więcej jak na 10 precent, z pożyczką miejską, czyni dochodu rocznie 3,530 brutto, potrzeba gotowizny Rs. 22,000. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 2,853 (35) mieszkania Nr 11.

MIESZKANIE

Pokój z opałem i kuchnia, każdego czasu w tymże domu do najęcia. —13,976—2 2



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —13,615—4—6

DZIERŻAWA DÓBR

W Gubernji Lubelskiej 4 wiorst od Wisły, są dobra do wydzierżawienia z inwentarzami od Nowego roku 1874 pod korzystnemi warun. tamże potrzebny jest Ekonom. Wiadomość przy ulicy Przejazd pod Nr 2, na drugiem piętrze, drzwi na lewo, do godz; 10-ej rano.

—13,971—2—3

WALENTY GRABOWSKI

krawiec damski,

Polecam się łaskawym względom JW. Dam, iż wyrabiam Suknie, Okrycia, Kaftany, Salopy z podszyciem futra, jak najmodniej i starannie wykończone, na umówiony czas, także kraję i fastrzyguję, która dama sama sobie życzy zrobić, uczę kroju w przeciągu jednego miesiąca tak praktycznie, że całe życie niezapomni, podług książki i linji, tak u siebie, jak i we własnych domach. Ulica Długa w domu zwanym Elerta Nr 10 nowy, 1-sze piętro od frontu. —13,172—5 6

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża.

—11,817—11—0

10,000

Dzwonów bukowych

potrzebne są dla Arsenału Warszawskiego, ktoby życzył dostawić takowe, raczy zgłosić się do Kancellarji Arsenału. —13,884—5—6

Polecam: Płótna i wyroby lniane we wszelkich gatunkach z renomowanej finlandzkiej fabryki

F. BIERNATH

Królewska, 39.

—13211—11—12

NAJTAŃSZY

SÉR

KOŁDYCZEWSKI,

jak

Szwajcarski świeży,

Funt po kop. 24,
10 funtów razem kop. 22,
na całe kręgi funt po kop. 20.

SKŁAD GŁÓWNY

BRACI WRÓBEL

Krak.-Przedmieście obok kościoła Śgo Krzyż

—12,306—16—0

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28.
" na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 25—0 1,818 —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

3 KROWY

rasy Żuławskiej, przy ulicy Muranów, w domu W. Wojdego Nr 6 u Feldfebla Ostrowskiego. —13,981—3—3

Pozostawione do sprzedania

Kareta poczwórna z pakunkami, zupełnie w dobrym stanie, oraz Faeton dwu-osobowy bardzo mało używany, do miasta i podróży zdatny. Widzieć je, jak również o cenie dowiedzieć się można w fabryce Powozów A. Koryckiego ulica Leszno Nr 26.

—14,033—2—3

Ważne dla Handlujących Towarami Kolonjalnemi, Składów Aptecznych, Cukiernie, Kawiarni, Fabryk musztardy, oraz dla oszczędnych Gospodyń!



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Public..ność, że otworzyłem w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nr 24, w domu W-go **Krupeckiego**

FABRYKĘ PAROWĄ KAWY FIGOWEJ

z prawdziwych Smyrneńskich Sułtańskich Fig

a zarazem

Fabrykę Palenia Kawy zwyczajnej za pomocą pary,

jako też Pulweryzowania czyli mielenia

kolonjalnych i aptecznych towarów, nasienia gorczycy, farb olejnych i suchych, oraz wszelkich substancji twardych pod własną firmą

GUSTAW RITTER.

Kawa figowa wyrobu mego odznacza się wybornym smakiem, jak kawa Mocca, i nietylko że jest bardzo pożywną i dobrocią swą przewyższa wszystkie znane dotąd gatunki kawy, ale posiada jeszcze tę arcyważną zaletę, iż jest nader przystępna w cenie, jak równie i to że do niej nie trzeba żadnej przymieszki np. cykorji etc., a w miejsce śmietanki można używać zwyczajnego mleka, a co bynajmniej nie wpływa na zmniejszenie jej dobroci i wytwornego smaku i zawsze ona będzie tłuściejszą i zdrowszą od innych. O prawdziwości przywiedzionych wyżej, a wcale nieprzesadzonych zalet, mam nadzieję, że Szanowna Publiczność przekonać się raczy, używszy raz jeden kawy mego wyrobu; mojem usilnem staraniem zaś będzie wszelkie zamówienia akuratnie i rzetelnie wypełniać. Dla wygody Szanownej Publiczności, kawa figowa sprzedawaną będzie i w paczkach funtowych, opatrzonych w banderole mojej fabryki, tak aby każdy w miarę żądania i potrzeby, nawet w małe ilości mógł się zaopatrywać.

Cena jednego funta 22 i pół k., jednego puda rs. 8.

W fabryce mojej przyjmuje się także, obok innych produktów na początku wymienionych, kawa zwyczajna do palenia za pomocą pary, a sposób ten ma za sobą tę wyższość, że odchodzi znacznie mniejszy procent kawy jak przy zwyczajnem paleniu. tak, że każdy kupiec 8% zyskać może. Cena za palenie kawy w ilości 15 do 50 funtów po $2\frac{1}{2}$ kop. za funt— za 100 funtów rs. 1 kop. 50.

Cennik mielenia każdemu na żądanie odsyła się gratis.

Detaliczna sprzedaż kawy u PP. kupców, Sowińskiego, Schultza dawniej Kielchena róg Długiej i Przejazd u Braci Wróbel, Krak.-Przedm., obok Kościoła Ś-go Krzyża u A. Śniatyńskiego, ulica Miodowa Nr 484, i Ksawerego Głogowskiego ulica Twarda.

Z głębokim poważaniem, GUSTAW RITTER.

3—6 — 13985 —

Nowo założona Fabryka Kapeluszy męzkich

przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamojskiego pod Nr 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadam kapelusze w najnowszych fasonach: Cylindry jedwabne, Kapelusze filcowe, Szapoklaki krajowe i zagraniczne. które wyrabiane z największą starannością z pięknych i trwałych materjałów zagranicznych.

Takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych, przyjmuję kapelusze do przerabiania prasuję na poczekaniu po kop. 15.

Prasować będę kapelusze na poczekaniu w dnie Niedzielne w którą przypadać będzie maskarada do godziny 9 wieczorem.

Z Czem się polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności

A. GINTER.

1—3 — 30 —

A. Mackeau et Comp. otrzymali od sądu przysięgłych międzynarodowej wystawy w Wiedniu największą nagrodę **Medal zasługi** za swoje **drylowniki i siewniki**, a **dyplom uznania** za **parowe przyrządy do gotowania** (karmy dla bydła i potraw w większej ilości). Dalej otrzymały przez **A. Mackeana et Comp.** wystawione.

Kosiarki zboża Wood'a „New Champion"

jedyną i największą nagrodę „dyplom zaszczytny," tudzież „**Wooda kosiarki trawy pierwszą nagrodę, złoty medal**. kiedy wszystkie inne systemy kosiarek w liczbie 26 współzawodniczyły na próżno w kośbie, również z największym skutkiem przez nas zaprowadzone i **bardzo słynne**.

lokomobile i młocarnie z patent. żelaznemi ramami

z fabryki **Robey'a et Comp.** w Linkoln (Anglja), zaszczycone zostały **medalem zasługi.**

Ze zasady sprowadzamy tylko maszyny najlepszej konstrukcji i roboty i mamy w Krakowie **tranzytowy** i oclony skład tak swoich własnych wyrobów, jak angielskich i amerykańskich maszyn, podejmujemy się także tylko dostarczania, właściwie urządzania **gorzelń, parowych traczów, maszyn do obrabiania drzewa i marmuru, lokomotyw i materjału potrzebnego** dla kolei żelaznej i t. d.

A. Mackean & Comp. filja w Krakowie.

Biuro: Ulica Florjańska Nr 338. Skład maszyn. Ulica Basztowa, przy plantach.

3—5 13,918 —

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willcoxa, et Gibbsa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.– Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), o kop. 75 do rs. 2 kop. 25. — 277 81—0)

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego

Z powodu kończącej się pory sprzedaży zimowej, wyprzedaje po **cenach znacznie zniżonych** towary, jako to:

Jedwabne Ljońskie gładkie i fasonowe.
Towary wełniane na suknie.
Okrycia i kostjumy najświeższych fasonów.

Przy tem przygotował piękny wybór bareży, Gaze de Soie i wiele innych artykułów po **cenie niżej kosztu.**

Wyprzedaż trwać będzie do końca miesiąca Stycznia. 1—4 — 56 —

DLA KOBIET

Lekcje Rzemiosł Buchalterji i innych przedmiotów za opłatą 5 rs. miesięcznie.

W Zakładzie Spółki połączonej Pracy Kobiet przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 bez przerwy odbywają się wykłady Buchalterji, nauka kroju sukien, rękawiczek, bielizny oraz szycia namaszynie, fryzjerstwa introligatorstwa. Osoby należące do Spółki pobierają naukę bezpłatnie. Oprócz tego nauka wszelkich innych rzemiosł natychmiast wykładaną będzie, które z nich zapisze sześć kandydatek.

Tamże koloryzują się fotografie zupełnie nowym miniaturowym sposobem, za opłatą rs. 1 od formatu biletowego i rs. 2 od formatu gabinetowego, oraz przyjmują się obstalunki na roboty litograficzne, jako to: bilety adresu i t. d., zamówienia w zakresie damskiej toalety. W Bazarze zaś Spółki nabywać można gotowe wyroby i towary rozmaitego rodzaju, oraz ubrania dziecinne po cenach bardzo umiarkowanych. — 11914 —

TEGOROCZNY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. 17—0 — 11,793

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki),

wyrabia: **żelazne szafy kassowe** różnych wymiarów i po różnych cenach, **z najlepszego** materjału, zastosowując do nich sztuczny zamek Amerykanina **YALE'GO.** Sprzedają się w składzie Głównym przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniego. 3—0 —13,027—

Hygiène de la Peau

CRÊME-NEIGE

Cold. Cream liparolé au sur de nymphâe.

Préparation spécifique pour conserver la fraicheur et la beaute du teint.

Préparée par **ED. PINAUD**, Parfumeur Chimisté, Fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37, Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeuré 4-12 —12,832—

ŁYŻWY

w wielkim wyborze, męzkie jak damskie, najnowszych systemów, jak amerykańskie Halifax Szolca Patent i innych z drewnianemi kopytkami i bez, począwszy od kop. 40 za parę, poleca po cenach bardzo nizkich

SKŁAD
TOWARÓW ŻELAZNYCH
ROBERTA ZIEGLER.

System Halifax

Ulica **DŁUGA.**



Hotel Niemiecki **Nr 29.**

(5—6) —13217

ZAKŁAD
WYNAJMU KARET I POWOZÓW
A. Kostrowickiego,

3—3 ulica Niecała Nr 3. — 13,992 —

FUTRO

to jest Płaszcz z szopów wyborowych, jest do sprzedania, w domu Nr 1, ulica róg Dzikiej i Nowolipek, gdzie była Kassa Oszczędności, 2 piętro od frontu, dom W-go Genera. —45—1—1

Jest do sprzedania

ALGIERKA

szopami kryta, nowa, nieużywana, przy ulicy Podwal Nr 500c, u Rządcy. —29 1 3

FUTRO LISY

mało używane, zupełnie świeżo pokryte pięknym czarnym wełnianym rypsem, kołnierz i mufka skunksowe nowe, Szynel grubo watowany, za rs. 6, dla ucznia do 12 lat, z powodu wyrośnięcia; fusak krzyżową robotą, suknia bordeau korcikowa, do sprzedania. Ulica Chmielna, Nr 42 nowy, mieszkania 4. 1—3 36—

KARETA

świeżo odnowiona, jest do sprzedania przy ulicy Wiejskiej Nr 16. Wiadomość u stangreta Adama. —14,062- 3 3

Potrzebna jest

Kareta używana lekka,

czterо osobowa, fabrykantów warszawskich oraz Pudło z karety obszerne na Sanie Wiadomość w Hotelu Niemieckim u Szwajcara ulica Długa. 13,990—3— 3

Jest do sprzedania

Faeton dwuosobowy

(prelotka) moskiewskiej fabryki, a także gitara o 8 strunach z futerałem i Szkołą fabryki Ruderta ojca. Wiadomość u stangreta Franciszka, Plac S-go Aleksandra Nr 1738 nowy 8 1—3—35—

WOLANT

lwy, na parę lub jednego konia, do sprzedania. Ulica Mylna Nr 2481 (3), w Zakładzie kucia koni, pod firmą Krügera i Stanickiego. 14,060—2—3

PAPIER WLINSI.

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza często i nie pozostawia tylko lekkie swędzenie. Cena pudełka 1 fr. 50 cent. w Paryżu.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, w Kijowie w Składzie Mat. Apt. braci Marcińczyk. —12,835—5—22

Jest do sprzedania

KARETA

podwójna, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość u Szwajcara Pałacu Brülowskiego. 1—1—24

Są do sprzedania

SANKI

nowe, faetonowego fasonu, kompletnie wykończone, przy ulicy Elektoralnej Nr 33/783. —14,056—2—3



PARA KONI,

powozowych młodych z dobrym chodem i jeden 4 letni zdatny do wierzchu i zaprzęgu, do sprzedania. Wiadomość w Koszarach Ułańskich w 4-tym eskadronie u żołnierza Uszakowa. —13,912—2—3

W domu Nr 2, przy Placu Grzybowskim, w mieszkaniu Nr 38, jest do sprzedania częściowo lub razem: Dwa Łóżka jesionowe z materacami na sprężynach, Szafa jesionowa rozbierana do sukien, Szafa spiżarniano-kredensowa i Umywalnik. Widzieć można w dniach: 4, 5 i 6 Stycznia, w godzinach od 9 rano do 4 po południu. —14,073—3—3

Są do sprzedania

Meble Mahoniowe,

wełnianym ponsowym adamaszkiem kryte, złożone z kanapy, stołu przed nią, 6 krzeseł, 2 foteli i stolika do kart za 50 rsr., tudzież lampa i duże lustro za 18 rsr. Wiadomość w Hotelu Rzymskim pod Nrem 46. 1—1- 54—

FORTEPIANY

mahoniowe są do sprzedania, jeden za 110 rs., drugi 60 rs., trzeci za 50 rubli. Pierwszy jest 7 oktawowy, Kralla i Seidlera, drugi i trzeci po 6 oktaw wszystkie w najlepszym stanie. **Pianino** palisandrowe o 7 oktawach, Paryzkie, zupełnie nowe, także jest do sprzedania. Ulica Zielna, Nr 22, róg Sto Krzyzkiej, tam przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia i punktualnie się uskuteczniają. 1—3—22—

Do sprzedania:

FORTEPIAN

fabryki Erarda, mało używany, za połowę ceny, Żyrandol i jesionowe Skrzynka i Stół kwadratowy duży. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania 1. —14,008—1—3

MIESZKANIA

są do odnajęcia 2 pokoje lub 1, umeblowane, z oddzielnym wchodem, od ulicy. Nowy-Świat Nr 38, mieszkania 4. —63—1—3

Ktoby miał do odnajęcia od Nowego Roku

MIESZKANIE

położone na jednej z pryncypalnych ulic, składające się z dwóch pokoi umeblowanych z przedpokojem i kuchnią, na czas kwartalny lub miesięcznie, dla dwóch dam lubiących spokojność, raczy dać znać o tem do Rządcy domu Nr 45, przy ulicy Nowy-Świat. —14,101—2—3

Trzy Pokoje

otapetowane, z kuchnią, piwnicą i górą, na dole od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u Gospodarza przy ulicy Mylnej pod Nrem 7, od rogu ulicy Przejazd dom czwarty. —14,049—2—3

Do Najęcia od S-go Michała 1874 r.

przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit. A (nowy 14).

1) Lokal z ogródkiem na Kawiarnię przy Instytucie Wód Mineralnych.

) Lokal z obszernemi piwnicami, od lat kilkunastu przez Skład Win (niegdy J. L. Flatau) zajmowany, w którym mogą być urządzone sklepy z obniżonem wejściem od ulicy. Wiadomość u Właściciela domu. —13,975—2—0

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

APPARTAMENT,

składający się z 10 pokoi i kuchni, nowowyrestaurowany, na 2-m piętrze, przy ulicy Królewskiej, Nr 9, w domu dawniej Lebruna. Bliższą wiadomość stróż domu udzieli. —14,028—2—3

Przy ulicy Pokornej pod Nrem 2233, jest do wynajęcia

MIESZKANIE

na parterze, od Nowego Roku, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnic i komórek, oraz może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość tamże. —14,083—2 3

POKÓJ
umeblowany,

jest zaraz do wynajęcia przy familji. Wiadomość pod Nrem 7, przy ulicy Trębackiej, 2-gie piętro, Nr drzwi 5. —15—1—1

Zaraz do odnajęcia przy ulicy Przejazd Nr 9/649

DWA POKOJE
i kuchnia,

w oficynie na dole, z dwoma wchodami, za Rsr. 220 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu. —13—1—3

Za Rsr. 60,

jest do sprzedania Garnitur Mebli mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół.— Także jest drugi Garnitur Mebli machoniowych i Szezląg kryty skórą amerykańską; można nabyć za cenę bardzo nizką. Ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u Tapicera **L. Brenert.** —57—1—3

DWA POKOJE
z przedpokojem,

na 1-m piętrze od frontu, przy Placu Teatralnem, do najęcia każdego czasu z meblami, cena Rs. 35 miesięcznie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —21 - 1 - -6

POKÓJ

do wynajęcia z meblami, usługą i opałem, każdego czasu lub 2 pokoje z meblami, wrazie potrzeby może być i Fortepian odnajęty. Wiadomość przy ulicy Mylnej Nr 7 domu nowy, mieszkania 1. —47—1—1

1 POKÓJ
z Przedpokojem,

za 30 rubli kwartalnie do odnajęcia od 8-go Stycznia. Wiadomość w Kantorze przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. 1—3—60—

SKLEP WIKTUAŁÓW,
w zupełnem porządku,

okazały, jest do sprzedania zaraz z nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Pańska Nr 46. —14,075—3—3

Sklep Wiktuałów,

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie Sklep Wiktuałów w bardzo dogodnem i korzystnem miejscu za umiarkowaną cenę — wiadomość na miejscu to jest przy ulicy Gołębiej róg Krzywego-Koła pod Nr 12 nowym, —13,973—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

SKLEP WIKTUAŁOW

za przystępną cenę przy rogu ulic Marszałkowskiej i Siennej. Wiadomość tamże. —13,966—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia w każdym czasie

Handel Wiktuałów,
z urządzeniem i towarem,

za cenę przystępną, przy ulicy Piekarskiej, Nr 4 nowy. —52 1—3

Do wynajęcia każdego czasu pod Nrem 2347, przy ulicy Pawiej

LODOWNIA OBSZERNA,

dobrze urządzona i na umieszczenie w niej około 1,000 fur lodu służyć mogąca, a to za cenę przystępną. Wiadomość u Majera Heitler, utrzymującego handel mebli pod Nrem 1771, w starym Teatrze przy ulicy S-to Jerskiej. —5—1—2

W dniu wczorajszym zgubiony został

Weksel

na summę rs. 171 kop. 20, wystawiony przez H. Fuchs na rzecz I. Biedermann w Łodzi, płatny w d. 30 Stycznia 1874 r. — Łaskawy znalazca ze względu iż już właściwe zastrzeżenia zrobione zostały, raczy takowy odnieść na ulicę Hożą Nr 8, do mieszkania W. Pawłowskiej, za nagrodą. 1 1—21—

Weksel

wystawiony dnia 20 Sierpnia z terminem 4-o miesięcznym, przez Pana W. Starkmann, na moje zlecenie, na summę Rsr. 423 kop. 30 zaginął, a w terminie zapłaconym został; przeto ogłaszam niniejszem, że weksel wyżej wymieniony, n'ema żadnej wartości. **Józef Massajewski,** Majster Kuśmierski. —18—1—3

W dniu 28 b. m., pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem, w przejeździe z Krakowskiego-Przedmieścia, Miodową, Długą na Nowolipie, uroniono **bransoletę złotą,** na szanirach (dawnego fasonu). Znalazca raczy zwrócić takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego

za nagrodą Rsr. 5.

PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższą bransoletę i wrazie dostrzeżenia, zawiadomienie Redakcję Kurjera Warszawskiego. —14,059—3—3

Nagrody rs. 10.

D. 31 z. m., na Pradze, w przejściu z domu p. Ipanicza, starym wałem i Zjazdem Aleksandrowskim, zgubiono **Kołnierz Tumakowy,** z kamiennych Tumaków, złożony z 7-miu skórek, starego fasonu. Kto zwróci takowy do rządcy domu pod Nr 1 nad wałem na Pradze, otrzyma powyższą nagrodę. 1—3—37—

Suka z rassy ogarów,

przybłąkała się w dniu 31 z. m., do domu Nr 2, ulica Daniłowiczowska, gdzie ją też Właściciel odebrać może. Wiadomość u stróża. —16—1—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.